

Moje wspomnienia zbrodni niemieckich.

Ładne chwile przerywaliśmy w czasie okupacji niemieckiej. Inzycali się nad nami i bardzo dużo ofiar padało z ich ręki. Straszny był dzień i nigdy go nie zapomnę kiedy zandarmi zjechali do naszej wsi. Strach nas ogarnął bo nie wiedzieliśmy co będzie z nami się robić. Przeszli przez całą wieś nie mówiąc nic nikomu. Według jednak wrócili i obstawili nasz dom. Z Dżandarmów zostało na dworze. Wszedło do domu. Ktoś oskarżył mojego wujka że posiada broń. Zandarmi szukali w całym mieszkaniu i bili wszystkich. Uchcisz broni nie znaleźli wujka zabrali ze sobą. Kiedy wujek się obejmiał chciał nam coś powiedzieć przewrócili go, bili i deptali. Zabrali go do więzienia i trzymali tam miesiąc. Później wywieźli go do Osiewiczima. Tam głodzili go, a że był stary umarł. Takaliśmy bardzo, ale to nie nie pomogło, wujek nie wrócił.

Toporek Łofia kl V.

Łagerma dnia 15 VI 1946 r.